

## **6 złotych za litr benzyny? Teheran wysyła niepokojące sygnały**

**Ceny ropy mogą skoczyć o kilkadziesiąt procent, a na polskich stacjach za litr benzyny możemy zapłacić wkrótce nawet rekordowe 6 złotych - ostrzega Marcin Lipka, główny analityk Cinkciarz.pl. Wszystko przez gwałtowny wzrost napięcia na rynku surowców energetycznych i ryzyko blokady Cieśniny Ormuz przez Iran.**

Jak pisze Marcin Lipka, Stany Zjednoczone chcą ograniczenia eksportu irańskiej ropy do zera, a w odpowiedzi Teheran wysyła sygnały o możliwości blokady cieśniny Ormuz. Ten krok "może poważnie zaburzyć eksport surowca z innych krajów" - czytamy w komentarzu analityka.

### **Irańskie groźby**

Według danych Amerykańskiej Agencji Energetycznej przez Ormuz przepływa dziennie 18,5 miliona baryłek ropy, czyli niemal 20 proc. globalnej produkcji.

Lipka przypomina, że na wtorkowej konferencji prasowej w szwajcarskim Bernie prezydent Iranu był pytany, czy rozważana jest blokada cieśniny. Hassan Rouhani odpowiedział, że "błędne jest myślenie, że wszyscy producenci będą mogli eksportować ropę, a Iran będzie jedynym krajem, który nie będzie mógł tego zrobić".

Bardziej dosadnie wypowiedział się generał Esmail Kowsari. Według Bloomberga, który powołuje się na irańskie media, miał on powiedzieć, że jeżeli eksport irańskiej ropy zostanie wstrzymany, to "Iran nie pozwoli, by ropa była eksportowana przez cieśninę Ormuz" przez inne kraje.

"Bez poważniejszych zaburzeń z cieśniny Ormuz ceny podstawowych paliw w najbliższych tygodniach powinny się kształtować kilka bądź kilkanaście groszy powyżej granicy 5 zł/litr. Gdyby jednak doszło do blokady eksportu drogą morską z Zatoki Perskiej, wtedy moglibyśmy zobaczyć nawet nowe historyczne rekordy cen diesla czy benzyny bezołowiowej" - pisze Lipka.

"W przypadku szoku naftowego powiązanego z działaniami militarnymi wzrost cen ropy może być praktycznie dowolny. Jednak już o ok. 30 proc. wyższa cena ropy przełożyłaby się prawdopodobnie na podniesienie się średniej ceny paliw do 6 zł/litr" - dodaje.

### **Będzie drożej**

W czwartek baryłka ropy West Texas Intermediate w dostawach na sierpień na giełdzie paliw NYMEX w Nowym Jorku była wyceniana po 73,8 dolarów, po spadku o 0,5 proc. We wtorek benchmark przebił 75 dolarów, po raz pierwszy od listopada 2014 roku. Brent w dostawach na sierpień na giełdzie paliw ICE Futures Europe w Londynie traci 0,6 proc. do 77,8 dolarów za baryłkę.

Ekonomiści Citi prognozują, że na koniec roku notowania ropy Brent dotrą do poziomu 79 dolarów za baryłkę, jednak wcześniej możliwe są nawet jeszcze wyższe poziomy. Wiele zależy od tego, jak dotkliwe będą ewentualne przestoje w produkcji surowca w USA związane ze zbliżającym się sezonem huraganów oraz w jakim stopniu na wezwanie Donalda Trumpa do zaprzestania importu ropy z Iranu odpowiedzą jego sojusznicy.